

*Sygn. akt VIII C 1253/20 upr*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2021 roku

Sąd Rejonowy w Kielcach VIII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Agnieszka Kierkowska

Protokolant sekr. sądowy Karolina Błachut

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2021 roku w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko D. K.

o zapłatę

I. zasądza od D. K. na rzecz M. S. 2 846 zł (dwa tysiące osiemset czterdzieści sześć złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 listopada 2020 r. do dnia zapłaty za jednoczesnym obowiązkiem zwrotu przez M. S. na rzecz D. K. dwóch kół z oponami marki C. o rozmiarze 235/35 ZR XL 91 Y i dwóch kół z oponami marki C. o rozmiarze 235/30 ZR XL 91 Y z bieżnikiem przeznaczonym do eksploatacji w okresie letnim;

II. zasądza od D. K. na rzecz M. S. 1100 zł (tysiąc sto złotych) kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

SSR Agnieszka Kierkowska

Sygn. akt: VIII C 1253/20

## UZASADNIENIE

W pozwie z 27.11.2020 r. powód M. S. zawarł żądanie zasądzenia na jego rzecz od pozwanej D. K. 2846 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26.11.2020 r. do dnia zapłaty. Na uzasadnienie żądania podał, że w grudniu 2018 r. kupił od pozwanej cztery koła samochodowe z 2600 zł na podstawie jej oferty z portalu internetowego, z której wynikało, że koła są w dobrym stanie, a wysokość bieżnika wynosi 7-8 mm. Po rozpakowaniu przesyłki stwierdził, że koła są w złym stanie, felgi i opony są zniszczone. Od razu zadzwonił do pozwanej, by zwrócić jej koła, ale twierdziła, że uszkodzenia powstały podczas transportu. Powód zlecił opinię techniczną, dotyczącą stanu opon i zapłacił za nią 246 zł. Dochodzona pozwem kwota obejmuje 2600 zł ceny zakupu kół i 246 zł kosztu tej opinii. Pozwana mimo wezwania do zapłaty, nie zapłaciła tej sumy.

W uwzględnieniu tego żądania 10.02.2021 r. wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. (k.25)

Pozwana D. K. złożyła 12.03.2021 r. sprzeciw od tego nakazu zapłaty, w którym wniosła o oddalenie powództwa w całości. Podniosła zarzut przedawnienia z uwagi na upływ terminu określonego w art. 568§2 i 3 k.c. Kupujący może

złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy w terminie roku od dnia stwierdzenia wady. Powód nie złożył takiego oświadczenia w terminie. Pozwana wskazała, że nie otrzymała w tym terminie pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy ani zwrotu kół. Ponadto wskazała, że skoro powód dochodzi roszczenia po 2 latach od zakupu, nie ma pewności, że aktualny stan kół nie jest wynikiem ich używania przez powoda. Pierwsze pismo od powoda otrzymała w listopadzie 2020 r., nigdy nie zapewniała powoda, że zwróci mu pieniądze. (k.31-33)

W odpowiedzi na sprzeciw z 27.04.2021r. powód M. S. wskazał, że treść wiadomości sms, przesłanej do pozwanej 14.12.2018 r. w sposób dostateczny wskazuje, że odstąpił od umowy. Z ostrożności procesowej wniósł o nie uwzględnienie zarzutu przedawnienia z uwagi na zachowanie pozwanej, która grając na czas twierdziła, że zwróci pieniądze i próbowała zrzucić winę za uszkodzenia kół na firmę kurierską. Podnoszenie przez pozwaną zarzutu przedawnienia może być oceniane jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego. (k.41-45)

W piśmie procesowym z 29.07.2021 r. pozwana D. K. podała, że wiadomość powoda, która w jego ocenie ma dowodzić odstąpienia od umowy, stanowiła tylko jedną z propozycji, nie wyrażała woli powoda w sposób dostateczny, jego wiadomości to były groźby przeplatane propozycjami. Skoro powód nie zwrócił opon, to pozwana nie miała powodów uważać, że odstąpił od umowy. Zaprzeczyła, by zwoziła powoda, nie miała z nim kontaktu od grudnia 2018 r., nie zapewniała powoda, że zwróci mu pieniądze. (k.58-59)

W sprawie pozostaje bezsporne, że D. K. w 2018 r. na jednym z portali internetowych wystawiła na sprzedaż komplet 4 kół samochodowych: dwóch kół z oponami marki C. o rozmiarze 235/35 ZR XL 91 Y i dwóch kół z oponami marki C. o rozmiarze 235/30 ZR XL 91 Y z bieżnikiem przeznaczonym do eksploatacji w okresie letnim. Skontaktował się z nią M. S., zainteresowany zakupem tych kół. Strony, kontaktując się przez komunikator M., ustaliły cenę 2600 zł, z czego 150 zł M. S. zapłacił przelewem jako zaliczkę, przed wysłaniem kół. Strony ustaliły także, że koła zostaną przesłane przez sąsiada D. K., gdyż to był najtańszy sposób wysyłki dla niej dostępny. Pozostała kwotę 2450 zł M. S. zapłacił za pobraniem za przesyłkę w chwili jej odebrania w dniu 14.12.2018 r.

Sąd ustalił:

Ogłoszenie dotyczące kół na sprzedaż redagował partner D. K.. Wynikało z niego, że felgi są w bardzo dobrym stanie. Na pytanie M. S. o wysokość bieżnika, D. K. odpowiedziała, że to około 7-8 mm, a felgi są proste, nie spawane.

**(dowody:** zeznania świadka D. E. (1) k.71 odwrót- 72, zeznania pozwanej k.72, zeznania powoda k.89, wydruk ogłoszenia k.5-6, wydruki korespondencji stron z komunikatora M. k.8-9)

M. S. odebrał przesyłkę z kołami 14.12.2018 r. w siedzibie firmy kurierskiej. Tam też rozpakował paczkę i od razu stwierdził, że koła nie są w dobrym stanie. Zauważył ślady szpachli na felgach, uszkodzenia ogumienia. Zadzwoił do D. K., żeby jej o tym powiedzieć. Rozmawiał z jej partnerem, powiedział mu, że nie chce tych kół, ponieważ są uszkodzone. (...) D. K. twierdził, że uszkodzenia felg mogły powstać w transporcie. Powiedział, że nie odbierze przesyłki w razie jej zwrotu. Sugerował dochodzenie odszkodowania od firmy kurierskiej za te uszkodzenia.

**(dowody:** zeznania świadka D. E. (1) k.71 odwrót- 72, zeznania pozwanej k.72, zeznania powoda k.89, oświadczenie pracowników In P. k.15)

M. S. za pośrednictwem M. napisał w dniach 14-16.12.2018 r. kilka wiadomości do D. K.. Wskazywał w nich na to, że opony nie nadają się do użytku i chce je zwrócić, wspominał, że jeżeli nie otrzyma zwrotu pieniędzy, będzie go dochodził z udziałem prokuratury i sądu.

**(dowody:** wydruki korespondencji stron z komunikatora M. k.44-45, 97-98)

Na zlecenie M. S. 18.12.2018 r. koła zbadał rzeczoznawca. M. S. za sporządzenie opinii zapłacił mu 246 zł. Koła nie nadają się do eksploatacji z uwagi na uszkodzenia mechaniczne (przecięcia, rozerwania) powierzchni bocznych opon

oraz z uwagi na ubytki tarcz kół, szczególnie powłoki na krawędziach od strony wewnętrznej. Ponadto głębokość bieżnika na poziomie ok. 4 mm, wskazuje na zużycie opon w 66%.

**(dowody:** opinia techniczna z 18.12.2018 r. k.17-20, faktura z 20.12.2018 r. k.16, zeznania powoda k.89)

Koła nadal znajdują się w posiadaniu M. S.. Nie odesłał ich w 2018 r. gdyż partner D. K. oświadczył, że nie przyjmie przesyłki. Próbował to zrobić w toku postępowania, ale pozwana odmówiła odbioru i przesyłkę mu zwrócono. W 2019 r. M. S. nie kontaktował się z D. K.. W 2020 r. wysłał do niej pisemne wezwanie do zapłaty z 9.11.2020 r., w którym wezwał ją do zapłaty 2846 zł za koła i opinie techniczną. Załączył kopię opinii dotyczącej stanu kół.

**(dowody:** zeznania świadka D. E. (1) k.71 odwrót- 72, zeznania pozwanej k.72, 236 odwrót, zeznania powoda k.89, pisemne wezwanie do zapłaty k.13)

Powyższe okoliczności faktyczne zostały ustalone w oparciu o powołanej wyżej dokumenty, których wartości dowodowej strony nie kwestionowały, zeznania świadka D. E., którym Sąd dał w całości wiarę i zeznania stron. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda jedynie w tej części, w której utrzymywał on, że kontaktował się z pozwaną w okresie po grudniu 2018 r., a przed wysłaniem pisemnego wezwania do zapłaty z listopada 2020 r. Pozwana temu zaprzeczała, a powód nie przedstawił dowodów na to, że takie kontakty miały miejsce, w szczególności zestawienia połączeń. Ostatecznie stwierdził, że nie były to rozmowy telefoniczne, tylko przez komunikator. Wprawdzie świadek A. S. zeznała, że strony rozmawiały przez telefon w 2020 r. „w wakacje”, ale z tych zeznań wynikało, że przebieg rozmów stron świadek zna wyłącznie z relacji powoda, w żadnej z takich rozmów nie uczestniczyła. Z tego względu ten dowód (k.87 odwrót) Sąd ocenił jako nieprzydatny w sprawie, zwłaszcza, że świadek mógł nie być obiektywny z uwagi na łączące go z powodem relacje. Sąd nie miał wątpliwości co do wiarygodności drugiego świadka, mimo, że był to partner pozwanej, ponieważ uczestniczył on osobiście w kontaktach z powodem, co sam powód potwierdził. Ponadto zeznania te w przeważającym zakresie znajdowały potwierdzenie w pozostałych dowodach.

Sąd zważył:

Powództwo w całości zasługuje na uwzględnienie, a zarzut przedawnienia nie jest zasadny. Nie było przedmiotem sporu, że strony łączyła umowa sprzedaży i że żadna ze stron nie zawierała tej umowy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. To oznacza, że nie była to sprzedaż konsumencka i nie będą miały w sprawie zastosowania przepisy odnoszące się do szczególnych uprawnień i obowiązków stron takiej umowy, w której tylko kupujący to konsument.

Podstawą żądania powoda była okoliczność, że przedmiot umowy okazał się wadliwy. Okoliczność ta została wykazana za pomocą dowodu z opinii technicznej, wykonanej na zlecenie powoda. Z treści tego dokumentu wynika, że rzeczoznawca badał koła 18.12.2018 r. tj. 4 dni po odebraniu przesyłki przez powoda oraz że były to takie koła, jakich dotyczyła załączona do pozwu oferta pozwanej. Nie ulega wątpliwości, że stan kół opisany w opinii, nie mógł powstać wskutek używania ich przez powoda, ani z winy przewoźnika. Ślady szpachlowania i zarysowania felg, stopień zużycia bieżnika to nie są uszkodzenia, które mogłyby powstać w transporcie ani w ciągu 4 dni od odbioru rzeczy przez powoda. Zasady doświadczenia życiowego przemawiają za przyjęciem, że opinia techniczna dotyczy tych kół, które pozwana sprzedała powodowi. Pozwana poddawała to w wątpliwość, ale nie przedstawiła żadnych dowodów jednoznacznie wskazujących, że stan kół, które sprzedała powodowi nie był taki, jak wynika z opinii technicznej.

Zasadność żądania powoda należy oceniać w świetle przepisów o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Zgodnie z art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Przepis art. 556<sup>1</sup>§1 k.c. określa, że wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna

z umową, jeżeli:

- nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
- nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;
- nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
- została kupującemu wydana w stanie niepełnym.

Jest oczywiste, że koła, będące przedmiotem umowy, nawet jeśli były używane a nie nowe, z uwagi na przeznaczenie tej rzeczy, powinny się nadawać do dalszego użytku. Zebrane w sprawie dowody wskazują, że tak nie było. Z ogłoszenia pozwanej o sprzedaży tych kół wynikało, że są w stanie bardzo dobrym, a z jej zapewnienia złożonego w wiadomości tekstowej poprzedzającej zawarcie umowy wynikało, że bieżnik ma 7-8 mm. W rzeczywistości koła były uszkodzone mechanicznie, felgi miały ubytki, a bieżnik miał około 4 mm. Przedmiot sprzedaży miał zatem wady fizyczne w rozumieniu powołanego przepisu.

Zgodnie z art. 560§1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Uprawnieniu kupującego odpowiada przewidziany w art. 561<sup>4</sup> k.c. obowiązek sprzedawcy przyjęcia wadliwej rzeczy. W razie odstąpienia od umowy zastosowanie znajduje art. 494 k.c. Zgodnie

z tym przepisem strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Obowiązek naprawienia szkody przez sprzedającego przewiduje także art. 566 k.c. Stanowi on, że jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Oświadczenie o odstąpieniu od umowy w świetle art. 568§2 i 3 k.c. powinno być złożone przez kupującego w terminie roku, licząc od dnia stwierdzenia wady, ponieważ z upływem tego terminu roszczenie kupującego ulega przedawnieniu. Pozwana zarzucała, że doszło do przedawnienia roszczenia powoda, gdyż pisemne wezwanie do zwrotu ceny zakupu pochodzi z listopada 2020 r., tj. prawie dwa lata po zawarciu umowy.

Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że powód stwierdził wady przedmiotu umowy w dniu 14.12.2018 r., gdy otworzył przesyłkę i obejrzał koła. Od tego dnia rozpoczął się bieg terminu do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Pozwana nie ma racji, że do złożenia tego oświadczenia przez kupującego powoda doszło dopiero pismem z 9.11.2020 r. Przepisy kodeksu cywilnego dla złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej nie wymagają zachowania żadnej formy szczególnej, w tym formy pisemnej. Zgodnie z art. 60 k.c. wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej.

Jak wynika z poczynionych ustaleń powód w tym samym dniu, gdy stwierdził wady rzeczy sprzedanej, jeszcze w punkcie odbioru przesyłek, dzwonił do pozwanej

i twierdził, że chce zwrócić koła. (...) pozwanej odmówił przyjęcia przesyłki zwrotnej. To powstrzymało powoda przed odesłaniem kół. Jednakże

w wiadomościach tekstowych, kierowanych do pozwanej, powód konsekwentnie pisał o zwrocie kół i zwrocie pieniędzy. Nie jest prawdą, że był niezdecydowany, że nie zajmował jednoznacznego stanowiska, że jego wiadomości nie zawierały konkretów, tylko groźby i propozycje. Tak twierdziła pozwana i zeznawał jej partner jako świadek. Treść wiadomości powoda jest jednak zdaniem Sądu wystarczająco jednoznaczna, wynika z nich, że kwestionuje jakość kół i chce otrzymać zwrot pieniędzy, a jeżeli pozwana się na to nie zgodzi, będzie dochodził roszczeń z pomocą sądu i prokuratora. Kontekst w jakim te wiadomości wysyłano, nie wskazuje, by były to tylko niewiążące propozycje, którymi pozwana mogła się nie przejmować. Nie było konieczne użycie sformułowań, jakimi posługuje się ustawa typu „odstąpienie od umowy”, by uznać, że wola powoda do tego się właściwie sprowadza.

Wprawdzie zgodnie z art. 496 k.c. każdej ze stron umowy wzajemnej w razie odstąpienia od umowy, przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Pozwana miała zatem prawo powstrzymać się od zwrotu ceny, dopóki powód nie zaoferował zwrotu rzeczy. Skoro jednak powód od razu komunikował, że odeśle koła, a pozwana deklarowała, że nie przyjmie zwrotu, nie może być mowy o tym, że powód nie zaoferował zwrotu rzeczy. Twierdzenia pozwanej w toku procesu, że gdyby koła zostały zwrócone, zwróciłaby powodowi pieniądze, z jednej strony świadczą o tym, że dokładnie zdawała sobie sprawę z intencji powoda, a z drugiej są próbą usprawiedliwienia tego, że sama otrzymanego świadczenia nie zwróciła.

Nie ma w tym stanie rzeczy znaczenia czy po grudniu 2018 r., po wysłaniu wiadomości powoda, strony kontraktowały się czy nie. Już w grudniu 2018 r. powód złożył pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy, co oznacza, że złożył je przed upływem terminu przedawnienia określonego w art. 568 k.c.

Podsumowując zatem, dochodzone roszczenie w części dotyczącej zwrotu ceny 2600 zł jest zasadne i nie jest przedawnione w świetle powołanych przepisów. W części dotyczącej zwrotu kosztu opinii technicznej żądanie pozwu także zasługuje na uwzględnienie w oparciu o powołane wyżej przepisy dotyczące obowiązku naprawienia przez sprzedającego szkody, tj. art. 494 k.c. i art. 566 k.c. Jest to bowiem koszt, którego powód nie musiałby ponosić, gdyby pozwana nie odmówiła przyjęcia zwrotu kół i nie zaprzeczała istnieniu wad.

Powództwo zatem uwzględniono w całości, orzekając w myśl art. 494 k.c. i art. 496 k.c. o obowiązku zwrotu przez powoda rzeczy sprzedanej, skoro dotychczas nie została zwrócona. O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Pozwana zobowiązana była do zwrotu ceny zakupu i zapłaty odszkodowania niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 k.c.), najpóźniej po otrzymaniu pisemnego wezwania powoda z 9.11.2020 r. Nie ulega wątpliwości, że w dacie wniesienia pozwu 27.11.2020 r. zachodziło opóźnienie w spełnieniu przez nią świadczenia i za każdy dzień opóźnienia należą się powodowi odsetki.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Pozwana ma obowiązek zwrócić powodowi 200 zł za opłatę od pozwu i 900 zł za wynagrodzenie radcy prawnego, który reprezentował powoda. Jest to stawka minimalna wynagrodzenia radcy prawnego przewidziana w §2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.